Łódź, 3 | VII 1909 r.

Rok XII.

№ 100.

ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, illustrowany

Sobota, dnia 3 lipca 1909 roku.

Kalendarzyk tygodniowy:

Sob. św. Anatoliusza M.
Niedz. N. Krwi P. Jezusa
Pon. św Antoniego W.
Wt. św. Izayasza Pr.
Śr. św. Cyryla i Metod.
Czw. św. Elżbiety Kr.
Piąt. św. Weroniki P.

Wschód sł.: godz. 3 m. 44
Zachód sł.: godz. 8 m. 23
Dług. dnia godz. 16 m. 39

Cena prenumeraty:
W ŁODZI:
Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 3 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczn. „ – „ 50
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedyńczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:
Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie „ 3 „ 70
ZAGRANICĄ:
Miesięcznie „ 1 „ 10

Redakcya
w Łodzi,
ul. Przejazd № 8.
Nr. telefonu 593.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Minkej; w Zgierzu, w aptece p. Patka; w Tomaszowie u p. Teodora Hilla.

CENA OGŁOSZEŃ: „Nadesłane" na 1-szej stronicy 50 kop. za wiersz. **Zwyczajne ogłoszenia** za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce **Małe ogłoszenia** po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1½ kop.) Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honoraryum Redakcya uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

Zabawa z muzyką
tańcami i śpiewami
we wszystkie niedziele i święta
Ogród Gelicha Ulica ZELAZNA
Wejście 20 k., dzieci 10 kop
1257 Z szacunkiem **Wasilewski.**

MAGAZYN OBUWIA
męskiego, damskiego i dziecinnego
WŁADYSŁAWA PIĘTKI
w Łodzi, ul. Piotrkowska № 111, telefonu № 85.

poleca obuwie gotowe z najlepszych materyałów oraz przyjmuje wszelkie obstalunki. Fasony modne, wykończenie staranne i eleganckie. **Ceny przystępne.** 1878

Życkiego 423
Kefir znakomity środek odżywczy
poleca **Apteka W. DANIELECKIEGO**
PIOTRKOWSKA 130, telef. 12-93.

Anglia i Ameryka.

Gazeta berlińska „Kreuz Zeitung" w jednym z czerwcowych numerów pomieściła charakterystyczną korespondencyę z New-Yorku, której autor w ironicznym tonie omawia dążenia pewnej grupy amerykanów w kierunku rozbudzenia obaw przed imperyalistyczną polityką Niemiec współczesnych, jako najpotężniejszego z państw militarnych kuli ziemskiej, wobec nienawiści Niemiec do Anglii i dążenia do panowania na oceanach.

Przedewszystkiem autor rzeczonej korespondencyi zaznacza, że o ile przed dziesięcioma laty większa część prasy amerykańskiej wrogo była nastrojoną przeciw Niemcom, o tyle teraz zaledwie niewielka ilość pism amerykańskich uprawia agitacyę przeciwniemiecką, czerpiąc materyał z szowinistycznych pisemek londyńskich lub też z relacyi konkurujących z firmami niemieckiemi przedstawicieli firm angielskich.

Tematem zaś ulubionym tego rodzaju organów germanożerczych jest przewidywany najazd Niemiec na Anglię w niedalekiej przyszłości, skoro tylko w jesieni cała flota niemiecka zgromadzi się we Wilhelmshafen.

W pewien piękny dzień — pisze ów korespondent nowojorski „Kreuz Zeitungu", przytaczając wyjątek z germanożerczego organu amerykańskiego, — cała flota niemiecka niespodzianie w pełnem uzbrojeniu wypłynie na morze Po drodze admirał niemiecki rozpieczętuje rozkazy, z których dowie się, że nazajutrz rano o godzinie 9 winien być u brzegów Anglii i zatknąć na nich sztandar niemiecki. O tejże samej godzinie poseł niemiecki w Londynie uda się do ministeryum spraw zagranicznych Anglii i oświadczy, że wojna wypowiedziana.

Naiwne te, aż do bezsensu opowieści, dowodzi dalej korespondent, wywierają jednak wrażenie na masach bezkrytycznych czytelników, siejąc nienawiść ku Niemcom Inny znów organ amerykański, opowiada ów korespondent, objaśnia swoich czytelników, że niemcy dlatego tak honorują Zeppelina, ponieważ wierzą ślepo, iż uwieńczy on swoje dzieło zawojowaniem Wielkiej Brytanii i Irlandyi z pomocą floty powietrznej.

Korespondent „Kreuz Zeitungu" ironizując w ten sposób agitacyę gazet amerykańskich, usiłujących rozbudzić w Stanach Zjednoczonych nastrój wrogi Niemcom, nagle ni stąd ni zowąd zbacza do Kanady, która, jak wiadomo, jest dotychczas kolonią angielską i utrzymuje, jakoby żywiła ona separatystyczne tendencye.

Na poparcie tego twierdzenia przytacza mowę pastora Mac Leda z Waszyngtonu, wrzekomo wygłoszoną na bankiecie klubu kanadyjskiego, w której między innemi szanowny pastor miał się tak wyrazić:

„Jestem przekonany, że Kanada niedługo już będzie kolonią ale w niedalekiej przyszłości zamieni się w niezależną rzeczpospolitą".

Korespondent dodaje, że był przy tem obecny minister spraw wewnętrznych Kanady Franc Oliwer i nie protestował przeciw temu. Natomiast ze swej strony zaczął rozprawiać o wielkości Kanady, o niezwykłym rozkwicie w niej rolnictwa, dzięki kanałowi Erie, który cały handel Kanady kieruje do portu nowojorskiego i że kanadyjczycy powinniby gorliwie zająć się zbudowaniem portu przy ujściu rzeki św. Wawrzyńca, by wyswobodzić handel swój od zależności obcej, a tem samem zamiast bogacenia kupców nowojorskich, wzbogacać kraj własny.

Aż nadto widoczny jest cel, jaki miała na widoku gazeta berlińska, pomieszczając, czy też fabrykując w redakcyi tę ciekawą korespondencyę nowojorską. W obawie by przymierze zaczepno-odporne pomiędzy Wielką Brytanią a Unią północno-amerykańską nie stało się faktem, organ, berliński wysuwa straszaka a zarazem przynętę w postaci Kanady, którą Unia w sojuszu z Niemcami może otrzymać, a zarazem wzbudzenie dążności separatystycznych w samej Kanadzie, by zaszachować Anglię na wypadek, gdyby pracować zamierzała w kierunku zbliżenia się do Unii północno amerykańskiej. W tym celu organ berliński czyni dalej uwagę, że gdyby kanadyjczycy zapragnęli zrzucić jarzmo wielkobrytańskie, to Stany Zjednoczone winny zabezpieczyć im tyły choćby w imię zasady Monroe: „Ameryka dla amerykanów", a więc niedopuszczającej, aby kraj amerykański zaliczony był do rzędu kolonii europejskich.

Prawda, dodaje zaraz korespondent „Kreuz Zeitungu", że doktryna Monroe domaga się tylko, by europejczycy nie zakładali nowych kolonii w Ameryce, ale celem amerykańskich imperyalistów jest utworzenie panamerykańskiego państwa związkowego, w którego skład winna wejść i Kanada, jako samodzielna rzeczpospolita.

W taki to sposób niemcy usiłują zapobiedz sojuszowi anglo-niemieckiemu, nie licząc się z faktem, stwierdzonym przez tęż samą „Kreuz Zg." że obawa inwazyi niemieckiej, która owładnęła opinię publiczną w Anglii, przerzuciła się już za ocean mianowicie do Stanów Zjednoczonych i zrodziła tam myśl o trójprzymierzu Anglii, Stanów Zjednoczonych i Japonii, skierowanem przeciw Niemcom.

Nowojorski „Times" przyznaje, że jedynym monarchą, mogącym podtrzymać pokój jest obecnie cesarz niemiecki, ale też i on najbardziej grozi pokojowi. Niedarmo przecież Niemcy wydają wiele milionów na budowę nowych okrętów.

S. J.

Adres członków rady państwa.

Polscy członkowie rady państwa z Litwy i Rusi — jak donosi korespondent petersburski „Słowa" — złożyli następujący adres do Tronu:

„Wasza Cesarska Mości, Najmiłościwszy Panie!

„Wszedłszy przed trzema laty do rady państwa z wyboru ziemian gubernii zachodnich, oczekiwaliśmy kresu naszych mandatów ze spokojnem sumieniem, w przeświadczeniu, żeśmy, w miarę naszych sił i uzdolnień, usiłowali spełniać nasze obowiązki zgodnie ze złożoną Waszej Cesarskiej Mości przysięgą, mając stale na celu dobro i pożytek państwa. Niedawno wszakże dowiedzieliśmy się z prasy, że grono osób, przybyłych z gubernii zachodnich, oświadczyło Waszej Cesarskiej Mości, jakoby ziemianom polskim tego kraju drogie, ważne i sercu bliskie są nietyle wielkość i potęga państwa co jego niemoc i rozkład.

Po chwilach gorzkich rozmyślań, idąc za nieodpartym popędem, ośmieliliśmy się powziąć myśl uproszenia Najmiłościwszego zezwolenia na złożenie osobiście u stóp Waszej Cesarskiej Mości naszych uczuć wiernopoddańczych, na równi z innymi poddanymi, którzy dostąpili szczęścia usłyszenia z ust Waszej Cesarskiej Mości słów łaski i pokrzepienia. Troska o pomyślność pań-

stwa skłoniła Waszą Cesarską Mość do przedsięwzięcia podróży morskiej. Wobec niemożliwości liczenia na ziszczenia się naszych nadziei przed zamknięciem bieżącej sesyi rady państwa, ośmielamy się uciec do piśmiennego z Tobą Najjaśniejszy Panie, obcowania. Mądre wskazówki Waszej Cesarskiej Mości dały wszystkim poddanym, bez różnicy wyznania i narodowości, możność wspólnej pracy pokojowej dla dobra ogólnego na chwałę Twego, Najjaśniejszy Panie, panowania. Nie w oskarżeniach więc i wyrzekaniach, ale w sumiennem korzystaniu z Najwyżej nadanych nam łask upatrujemy rękojmię szczęścia kraju rodzinnego. Dlatego nie skarżymy się i o nic nie prosimy, ale pełni ufności w sprawiedliwość naszego Monarchy, składamy u stóp Twego, Najjaśniejszy Panie, Tronu nasz żal i ośmielamy się wyrazić Waszej Cesarskiej Mości, że uczynione nam ciężkie, niesłuszne zarzuty do głębi nas obrażają że jesteśmy i będziemy wierni Tronowi i państwu".

Wskutek powyższego adresu, Ksawery hr. Orłowski otrzymał od ministra Dworu Najwyższego telegram następujący:

„Najjaśniejszy Cesarz po odczytaniu złożonego przezemnie Jego Cesarskiej Mości adresu członków rady państwa z wyboru ziemian z gubernii zachodnich, rozkazał mi powiadomić pana dla udzielenia tego wszystkim podpisanym na adresie, że Najjaśniejszy Cesarz nigdy nie wątpił o ich uczuciach wiernopoddańczych".

Minister Dworu Cesarskiego

Baron Frederiks.

Wiadomości zamiejscowe.

Ze Lwowa piszą do „Dziennika Kijowskiego":

Prezes Koła polskiego rektorem wszechnicy! We czwartek senat akademicki powołał d-ra Stanisława Głąbińskiego na najwybitniejsze stanowisko akademickie, dziś, w piątek, dr. Głąbiński telegrafował z Wiednia, że wybór przyjmuje.

Powołanie prof. Głąbińskiego na stanowisko w chwili obecnej, kiedy do dni ostatnich dr. Głąbiński był narażony na tyle najrozmaitszych napaści ze strony obozów mu wrogich — jest wyrazem sympatyi, jaką żywią do niego koła najwyżej intelektualnie stojące; jest wyrazem ścisłego stosunku, jaki wiąże prezesa Koła z uniwersytetem, jest manifestacyą polskości wszechnicy, której kierownicy na najwybitniejsze stanowisko powołali najwalniejszego polskości wszechnicy obrońcę.

Wchodzimy w okres walnych zjazdów i walnych zgromadzeń najpoważniejszych organizacyi kulturalnych, gospodarczych i oświatowych.

W pierwszej połowie lipca urządzają swe zjazdy: Towarzystwo szkoły ludowej w Kołomyi 3 i 4, Towarzystwo kółek rolniczych w Krakowie 6 i 7, Macierz szkolna księstwa Cieszyńskiego 11 lipca. Sezon ten walnych zebrań rozpoczyna Straż Polska.

Najmłodsza to z tamtych organizacya a dużo nadzieje rokująca. Powstała jako odruch społeczeństwa przeciw wywłaszczeniu i ustawom językowym; na kilku zebraniach padły najrozmaitsze głosy protestu i dążeń, zmierzających do samoobrony narodowej. Aby je ująć i skoordynować, utworzono Straż Polską.

Społeczeństwo polskie początkowo Straż przyjęło z ogromną rezerwą i wyczekiwaniem. Stawiała zbyt obszerny program, a tego rodzaju usiłowania bardzo często chybiały celu. Ogół wyczekiwał razultatów i czynów. I w miarę, jak nadchodziły, wyrażał swe uznanie i udzielał poparcia.

Dziś Straż liczy 2,000 członków z rozmaitych sfer społecznych. Zorganizowani są w 15-tu kołach, z których 3 znajdują się w Krakowie, a 12 na prowincyi, przeważnie w powiatach zachodnich; należy podkreślić, że włościanie założyli również samoistne Koło.

Zaufanie społeczeństwa do Straży wzrasta: Komitet krajowy, urządzający uroczystości z powodu setnej rocznicy urodzin Słowackiego, oddał Straży utworzenie komitetu obywatelskiego; w Krakowie również polecono jej dalsze prowadzenie sprawy odniemczenia kolei.

Ogromnie ważną agendą Straży jest bojkot towarów pruskich, idący w parze z popieraniem przemysłu krajowego. Dowodem produkcyjnosci pracy jej na tem polu są rozrzucone po całym kraju plakaty przedmiotów codziennego użytku łatwych do bojkotowania, ostrzeżenia przed podstępami pruskich agentów, korespondencya z firmami. Zasługą Straży jest założenie fabryki stolarskiej przyborów szkolnych, garbarni związkowej, fabryki opłatków przez zdemaskowanie pruskiego pochodzenia ich w dużej ilości, za jej inicyatywą fabryka «Iskra» wprowadziła dział wyrobu farby drukarskiej, sprowadzanej dotąd (!) od obcych. W najbliższym czasie ukażą się tablice proskrypcyjne po większych miastach i zdrojowiskach, nadto wykaz przedmiotów codziennego użytku, wyrabianych w kraju.

Z innych zasług Straży należy podnieść walkę o czystość języka polskiego: więc wprowadzenie «kącika językowego» w swem piśmie, wyżej wspomniana walka o odniemczenie kolei, zwłaszcza linii Kraków — Bogumin, petycya do sejmu o spolszczenie obcych nazw miejscowości, wreszcie kampania przeciw «Holmesjadzie», zanieprawiającej duszę i mowę i ładującej kieszeń prusakom.

Rozciągnięto opiekę nad wychodźcami i obieżysasami, tych ostatnich skierowano do Francyi i Czech, zbadano warunki emigracyi przez Tryest.

Wyzyskując wzrost zamiłowań turystycznych, skierowuje Straż wycieczki do innych dzielnic Polski. We wrześniu r. z. odbyła się pierwsza zbiorowa wycieczka do Warszawy, a zainteresowanie się ogólne tą sprawą spowodowało Zarząd do uplanowania nowych.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Miłosława. Jutro Wielisława W poniedziałek Prokopa.

NABOŻEŃSTWA. W poniedziałek o godzinie 9 rano, na intencyę Zgromadzenia majstrów szewckich nabożeństwo solenne w kaplicy Dobrego Pasterza na Bałutach

ZEBRANIA. Jutro ogólne zebranie Zgromadzenia czeladzi siodlarskiej w lokalu gospody, Mikołajowska nr. 7. Początek o godz. 2 po poł — Posiedzenie kwartalne czeladników szewckich w gospodzie, Południowa nr. 6. Początek o godz 2 po poł. — Ogólne zgromadzenie członków zwycz. Koła obywatelskiego przedmieść: Bałuty, Zubardź i Radogoszcz, ul. Młynarska nr. 36 o godz. 4 po poł — Zebranie miesięczne czeladzi stolarskiej, ul. Widzewska nr. 84. o godz. 2 po poł —Zebranie Związku zawodowego robotników przemysłu domowego o godzinie 10 rano, w lokalu „Jedności", Piotrkowska 175 —Otwarcie „Uzdrowiska" w Finsterówce przy szosie Aleksandrowskiej, obok Kochanówki, urządzonego przez Stow. „Bykur Cholim", o godz 4 po poł

— W poniedziałek ogólne zgromadzenie majstrów szewckich, ul. Piotrkowska nr. 9. Początek o godz. 2 po poł.

ZABAWY Jutro zabawa Zgromadzenia majstrów stelmaskch w Rudzie Pabianickiej na polance „Swoboda."

— Jutro Zabawa członków polskiego chóru sumnowego w Nowem Rokiciu w lasku pp. Majerów.

WYSTAWA. Dziś i codziennie w sali Grand-Hotelu Wystawa lekarsko-dentystyczna, otwarta od godz. 1 do 10 wieczorem. Wejście 25 kop

KRONIKA TYGODNIOWA.

Adwokaci łódzcy i sąd okręgowy w Piotrkowie. — Zgierz i Bałuty dają sobie radę bez łaski obywateli łódzkich. — Wyjazd do wód. — Ciekawy brak pojęć prawnych u służby niższej na kolei.

Wakacye sądowe już się rozpoczęły. Sprawy wyznaczane są do sądzenia, ale nie tak licznie, powoli nawet i adwokaci łódzcy szukają wytchnienia.

Bo czyż go nie potrzebują? Jak każdy inny obywatel naszego miasta, adwokat oddycha zadymionem powietrzem i owemi kwasami, które z farbiarń wypływają na ulice i ściekają rynsztokami...

Prócz tej przyjemności, adwokat sporo czasu przepędza w sądach, które również nie posiadają zbyt hygienicznych lokalów.

Praca adwokata tutejszego bardziej jeszcze jest skoncentrowana w Łodzi, a to dla tej przyczyny, że tak olbrzymie miasto z tyloma interesami, nie posiada wyższego sądu, a wszakże Łodzi należy się bodajby choć jeden wydział cywilny sądu okręgowego.

Mówiono nawet kiedyś o tem, że ministeryum nosi się z zamiarem utworzenia takiego wydziału w Łodzi, ale potem wszystko ucichło, a w parę lat powstał projekt wybudowania dla sądu okręgowego w Piotrkowie własnego gmachu, który pochłonął około miliona rubli z urządzeniem. Od tej chwili pogłoski o utworzeniu w Łodzi sądu okręgowego ucichły, a adwokaci po dawnemu muszą jeździć do Piotrkowa. Podróż nie jest zbyt długa, ale bardzo uciążliwa, gdyż trzeba wstać o 6-ej godzinie rano, co nie jest jeszcze złem ostatecznem, ale czuwać noc całą, aby pociągu nie zaspać, to rzecz o wiele uciążliwsza. Przytem dla najmniejszej sprawy dzień cały traci adwokat. Rzadko bowiem się zdarza powrócić pierwszym pociągiem, a i wtedy dostać się można do Łodzi dopiero o godz. 4 po południu.

Wszystko to podnosi trudy adwokackie i obciąża sprawę, czyli robi ją kosztowniejszą.

Gdyby chociaż jeden wydział sądu okręgowego do spraw cywilnych istniał w Łodzi, zyskaliby nietylko adwokaci, ale i ci wszyscy, co w sądzie zmuszeni są szukać opieki dla swoich majątków.

Zapewne, że rząd może wówczas powiedzieć, iż dla tej samej racyi upomni się Częstochowa i Sosnowiec.

Nie będziemy temu przeczyli, że i Częstochowa i Sosnowiec powinny również mieć osobne wydziały; ale przedewszystkiem wypada stworzyć ten wydział dla Łodzi, a dlaczego przemawiamy za nim, o tem najlepiej poświadczy statystyka spraw.

O wydział sądu okręgowego muszą się koniecznie starać obywatele łódzcy, boć jeżeli dla adwokata, biorącego za te sprawy honorarya, rzecz ta staje się uciążliwą, cóż wypadnie powiedzieć tym, którzy za to wszystko płacić muszą?

Sprawy jednak publiczne wolnem płyną korytem u nas, a co gorsza, że nie są należycie rozumiane.

Przypomną sobie czytelnicy sprawę rozszerzenia działalności Towarzystwa kredytowego miejskiego na Zgierz i Bałuty. Obywatele łódzcy odrzucili petycyę zgierzan, którzy pragnęli, aby dołączono ich posesye do Towarzystwa.

Obydwa te miasta, boć i Bałut z 40,000 mieszkańców inaczej, niż miastem, nazwać nie można, zostały wcielone do Towarz. kredytowego miejskiego w Piotrkowie, które z chęcią je do siebie przygarnęło.

Przypominam sobie, że kwestya przyjęcia Zgerza była nawet na jednem z ogólnych zebrań zadecydowaną, ale po to jedynie, aby na drugiem jaknajrychlej była usunięta.

Motywy były podszepnięte przez pewną grupę warchołów, a motywowano w ten sposób, że Zgierz się dźwignie, a Łódź upadnie.

W Zgierzu będą stawiali domy i wynajmowali taniej mieszkania, a za to lokale w Łodzi spadną w cenie!

Ten ciasny punkt widzenia na nic się nie przydał. Zgierzanie i mieszkańcy Bałut otrzymali to, czego żądali, a łódzki obywatel nie poniósł strat. Listy zastawne piotrkowskie znacznie się podniosły i wzmocniły na giełdzie, gdyż większą dają gwarancyę, a obywatel łódzki dowiódł, że jest groszorobem, sobkiem i człowiekiem krótkowidzącym.

Obecnie miasto Bałuty może samo się organizować bez Łodzi i stworzyć jej poważną konkurencyę. Już liczne instytucye powstają na Bałutach i jeżeli będą one dobrze prowadziły swoją gospodarkę, to przy samorządzie osiągnąć mogą wielką przewagę.

Takie rzeczy znane są już w historyi rozwoju miast i do dziś dnia istnieją.

Obok Berlina rozwinął się Charlotenburg, a magistrat tego miasta jest jednym z nieobdłużonych i najbogatszych w całej Europie.

Tam przypada według wykazów około 4000 marek na głowę. Jest to bajońska suma! Dlatego Charlotenburg opiera się stanowczo włączeniu go do Berlina, gdyż w mieście tem olbrzymie są długi, które ciążą na jego obywatelach. Kto wie, czy przy jakimkolwiek samorządzie i Bałuty nie wyodrębnią się w ten sposób. Urządzą na własne ryzyko tramwaje, kanalizacyę, rzeźnię, oświetlenie, z czego będą ciągnęły zyski.

Wszystko to w niedalekiej przyszłości stać się może. Zależeć to tylko będzie od energicznego i dobrego gospodarza miasta, od jego energii i uczciwości.

Obecnie wypada nam zwrócić uwagę na ważną sprawę, która powinna się przyczynić do wzrostu miasta, a mianowicie na budowę nowych domów, których brak tak daje się odczuwać w Łodzi.

Bez domów niema miasta. Ażeby miastu za-

ZE STRAŻY. W poniedziałek o godz. 7 wieczorem ćwiczenia III-go oddziału łódzkiej straży ogniowej ochotniczej w domu rekwizytowym tegoż oddziału.

KRONIKA.

(=) **Seminarya.** Od 14 lipca r. b. wchodzi w życie uchwalone przez ciała prawodawcze prawo o wykładzie języka polskiego w seminaryach nauczycielskich warszawskiego okręgu naukowego. Od powyższej daty, a faktycznie od nowego roku szkolnego, w seminaryach nauczycielskich w Jędrzejowie, Solcu, Siennicy, Wymyślinie i Łęczycy ustanowione będą posady etatowych nauczycieli języka polskiego z pensyą 350 rub. Również tylko dla „osób życzących sobie tego" będą ustanowione wykłady języka polskiego w seminaryach nauczycielskich w Chełmie i Białej. Jednocześnie ustanawia się etatowa posada nauczyciela języka litewskiego w seminaryum nauczycielskiem w Wejwerach z pensyą 600 rub.

(=) **Studenci żydowscy.** Delegacya studentów żydowskich politechniki kijowskiej udała się do ministra handlu z prośbą, ażeby ich dopuszczono do egzaminów konkursowych przy przejściu z kursu na kurs. Minister odmówił, ponieważ w r. b. nie przyjmuje się wcale tam studentów żydowskich wobec zapełnienia procentu.

(x) **Towarzystwo wzajemnego kredytu przemysłowców łódzkich.** Dziś o godzinie 6 wieczorem nastąpi założenie kamienia węgielnego pod nowy gmach dla Tow. przemysłowców łódzkich. Początki przedstawiały się skromnie, ale z biegiem czasu instytucya rozwinęła sie tak świetnie, że obecnie Towarzystwo należy do najpoważniejszych instytucyi w Łodzi.

Urządzając dziś założenie kamienia węgielnego pod nowy gmach dla tej instytucyi, zarząd przygotował skrzynię, w której prócz monet, zamierza pomieścić wszystkie gazety wychodzące w Łodzi, oraz dzieje Towarzystwa i dzieje miasta, w którem tak świetnie się rozwinęło.

Stan miasta w tej chwili przedstawia się w ten sposób, że ludność jego statystyka miejska określa na 420,000, z których polaków (przeważnie sfera robotnicza i inteligencya fachowa) 240000, żydów 100,000 (przeważnie drobny i większy handel, agentury i przemysł) oraz 60000 niemców (właścicieli przemysłu wielkiego i niższego stopnia fachowcy). Innych narodowości 20,000.

Wszystkie te narodowości składały się na rozkwit instytucyi, robotnik — znosząc tu swoje oszczędności, ponieważ Towarzystwo należało dłuższy czas do pierwszych, a nawet jedynych instytucyi tego rodzaju w Łodzi, przemysłowiec zaś pożyczał i robił obroty temi pieniędzmi.

Z tych czasów powstało wielkie zaufanie do Towarzystwa, w którem dziś na miliony liczy się ulokowaną tam oszczędność.

(a) **Ze Stow. pracowników handlowych.** Dnia 1-go lipca r. b. na posiedzeniu zarządu uchwalono:

1) Przewodnictwo w wydziale dochodów niestałych podczas nieobecności p. Starosteckiego przyjmie p. Emil Gołkowtt.

2) Z powodu zbliżającej się rocznicy otwarcia Stowarzyszenia zadecydowano urządzić zabawę dla członków Stowarzyszenia, ich rodzin i wprowadzonych gości. Miejsce zabawy, jak również i dzień, w którym się odbędzie—określi komitet, do którego zaproszono kilkunastu członków Stow. w charakterze gospodarzy.

3) Postanowiono również nabyć dla Stowarzyszenia fortepian; sprawę tę oddano do załatwienia p. Starosteckiemu.

4) Przybyli w dniu dzisiejszym na konferencyę delegaci stowarzyszeń uchwalili, aby następne posiedzenie odbyło się w środę dnia 7-go b. m. o godzinie 8-ej wieczorem w lokalu Stowarzyszenia majstrów fabrycznych (Nowy Rynek 6).

5) W poczet członków Stowarzyszenia przyjęto pp. Michała Sapińskiego i Brunona Kozłowskiego.

6) Wykreślono z listy członków: a) z powodu śmierci ś. p. Józefa Szcześniewskiego, b) z powodu wyjazdu z Łodzi pp. Romana Ekerkunsta, Czesława Medyńskiego, Pawła Małachowskiego, Wincentego Rogozińskiego, Józefa Słońskiego, Józefa Piltza, c) na własne żądanie: pp. Władysława Wołkowskiego i Antoniego Ratajewskiego, d) na zasadzie § 9 ustawy: pp. Józefę Lubińską, Alberta Marro i Józefa Marschel.

(h) **Ze zgromadzeń cechowych.** Dnia 8-go b. m. o godzinie 3-ej po południu przy ul. Pańskiej nr. 99, odbędzie się zebranie członków zgromadzenia majstrów ślusarskich.

Dnia 12-go b. m. odbędzie się zebranie majstrów krawieckich.

(x) **Ze stow. głuchoniemych.** Zarząd Stowarzyszenia głuchoniemych «Wzajemność» prosi nas o ostrzeżenie publiczności przed dwoma głuchoniemymi, którzy obchodzą domy, wzywają mieszkańców do kupna pożytecznej książeczki „Nowość" w cenie 10 kop. i mianują się delegatami Stowarzyszenia «Wzajemność». Są to zwykli wyzyskiwacze, którym się nie chce pracować.

() **Osobiste.** Ks. Tyszka, wikaryusz kościoła w Chojnach został przeniesiony na takież stanowisko do Sochaczewa. Miejsce jego zajmie ks. Stefan Sikorski.

(h) **Jubileusz V-go oddziału straży ogniowej ochotniczej.** Dziś od rana rozpoczęły się uroczystości 25-letniego jubileuszu istnienia w Łodzi straży ogniowej przy fabryce Towarzystwa akcyjnego Karola Scheiblera, która jako V oddział straży ogniowej ochotniczej łódzkiej, staje do pożarów w mieście. Obszerniejszy rys działalności tego oddziału w ciągu 25 lat podaliśmy w rocznicę założenia t. j. 20 czerwca r. b.

Dzisiejsza uroczystość w obecności szefa tej straży, p. Karola Scheiblera, odbyła się w ścisłem kole.

Wręczono p. K. Scheiblerowi pamiątkowy upominek od oddziału, cztery oddziały straży ochotniczej miejskiej oraz VII oddział ofiarował II-mu oddziałowi gwoździe na drzewce do sztandaru. Poczem odbyły się ćwiczenia tego oddziału w obecności jego naczelnika i komendatury straży ogniowej ochotniczej.

Żetony złote otrzymali pp.: komendant oddziału Karol Scheibler, wice-komendant Edward Herbst, Wawrzyniec Sück, Michał Pullarz, Józef Jeske, Adolf Wohlfarb, Herman Rudolf, Jan Hartig, Franciszek Michałowcz, Ludwik Hommel, Stanisław Banasiak, Franciszek Steishal, Teofil Lewandowski, Ludwik Moniski, Julpisz Slenhe, Cypryan Lewandowski, Władysław Siedlitz, Franciszek Arendarski, Władysław Reliszko, Andrzej Matz, Ernest Witt, Adolf Fiks, Józef Kegler, Feliks Podlaski, dyrektor orkiestry Arno Thonfeld, muzykanci, Jakób Werner i Józef Nowakowski.

Wieczorem odbędzie się zabawa urządzona dla wszystkich członków straży i ich rodzin.

(x) **A nuż się uda!** Jeden z prenumeratorów naszych skarżył się, że podczas jego nieobecności naszedł jego mieszkanie jakiś jegomość—oczywiście inkasent niemieckiej komisyi szkolnej, który od żony jego domagał się natarczywie parorublowej składki na szkołę niemiecką. Zaskoczona znienacka niewiasta zaledwo z trudem pozbyła się

---

pewnić rozrost przynależny, wypada, aby posiadało odpowiednie warunki. Zarządy wszystkich miast o to się starają. Tu musimy starać się sami. To też do rozumnych i przewidujących obywateli apelujemy, aby posiadający gotówkę zajęli się budową domów. Dziś byle chałupa przynosi 15—20 procent. Gdyby właściciel nowo wybudowanego domu miał tylko 5 lat taki dochód, już mu się nakład domu wraca, a przynajmniej około 75 proc., to też chociażby później dom ten dawał 10 lub 8 proc., lokacya kapitału wyborna.

Dom nowy zawsze może górować nad starym, a to z tego względu, że rozkład pokoi posiądzie lepszy i otrzyma nowoczesne wygody.

Ale kto w lato o tej kwestyi mówi i myśli? Chyba jedni właściciele, bo wszyscy inni śmiertelnicy rozpatrują tylko, zkądby tu wziąć pieniędzy i wyjechać gdzieś w świat. Niektórzy poprzestają na zwykłych letniskach podmiejskich, lub polskiej wsi, inni szukają kąpieli lub zakładów kuracyjnych. Kasy oszczędnościowe i towarzystwa wzajemnego kredytu posiadają obecnie sezon. Doktorzy postanowili wysyłać kuracyuszów do kąpieli krajowych: Krynica, Sczawnica, Żegiestów, Rabka, Zakopane, Iwonicz, Ciechocinek, Nałęczów, Czarnecka-Góra, Nowe Miasto... etc., ale różne są gatunki chorych. Temu każą jechać do Krynicy, a on uważa sobie za wygodniejsze wynosić się do Reinerc, Rudawy, lub innych kąpieli, narzekając, że nasze miejsca kąpielowe są drogie.

Aby mogły one konkurować z zagranicznemi, wykwintnie urządzonemi wodami, powinny być bajecznie tanie! Nie wolno im zabawiać się w zdzierstwo i dlatego komisye zdrojowe winny czuwać, aby ani właściciel dworku, ani restaurator, ani wreszcie służba nie obciągała. Wtedy taniość przy mniejszej wygodzie zastąpi wykwintne urządzenia. Napływ gości da możność z biletów, wydawanych przez zarządy kąpielowe, osiągnąć zysk duży — który corocznie obracany na ulepszenia, da możność doprowadzić do porządku zupełnego nasze źródliska.

Lekarze też nie powinni wysyłać ludzi do wód, jeżeli ich do tego nie nagli pewna konieczność. Lepiej niech taki pasażer jedzie na wieś polską, niech zawiezie tam i zostawi troche grosza wśród ludu za nabiał i inne warzywa, a będzie z tego podwójny pożytek: dla potrzebującego świeżego powietrza—bo wyda mniej i dla kraju—bo coś w nim się pozostanie.

Miałem zakończyć już swoją pracę kiedy do redakcyi wszedł człowiek w czapce kolejowej.

— Co pan każe? zapytałem.

— Przyszedłem po poradę.

Nie zdziwiło mnie to bynajmniej, gdyż do redakcyi zwracają się wszyscy i o wszystko. Dziecko brzuszek zaboli, to troskliwa matka pisze list do redakcyi, co na to poradzić, panienka ma zamiar kupić nowy kapelusz —pyta redakcyi o mody... etc.

Redakcya wdzięczna za to zaufanie—jak może dzieli się swemi wiadomościami, a gdzie jej specyalność nie sięga, zwraca w odpowiednim kierunku zainteresowane osoby. To też i do nowego gościa rzekłem ciekawie:

— Co pan ma za sprawę.

— A o to na jednej z naszych kolei okazała się malwersacya z węglem. Nadużycie sięgnęło podobno do 1,000 rubli. Wybrano za kwitami sfałszowanemi na tę sumę węgla, a należności z pensyi nie strącono.

— No, to zarząd potrąci...

— Komu? Tych co malwersacyi się dopuszczali już zarząd wypędził...

— I słusznie zrobił.

— Właśnie niesłusznie, gdyż powinien ich ukarać surowiej. Ale zarządowi o kary nie chodzi, tylko o pieniądze. Brakującą sumę rozłożył na 39 pracowników, których nazwiska były sfałszowane na kwitach i tym kazał płacić za to!

Zerwałem się z miejsca, bo co takich bredni słuchać... Przyszedł człowiek bardzo mało rozwinięty i gada opałki, koszałki... niestworzone rzeczy...

— Co też się panu zdaje — ofuknąłem na oficyalistę — że w radzie czy zarządzie takiej instytucyi poważnej, jak kolej, wszyscy już powaryowali, czy co? Jak to? pana karanoby za to, że ktoś pański podpis sfałszował?

Mój panie, nabierają i nas na wiadomości różni inteligenci, ale przecież chłopski rozum mówi, że to, co pan tu przedstawia, to blaga.

Pan mój weksel sfałszujesz, to pan pójdzie do więzienia—tłumaczę mu dalej—ale, żeby mnie za ten weksel kazano płacić, lub pakowano do ciupy... to takiego prawodawstwa na świecie niema.

Mój interesant upierał się, zaklinał na świętości i przysięgał, no ale moi państwo, widzicie żem w to nie uwierzył. Zanadto bowiem znam nasze instytucye, wiem, że mają zdolnych kierowników i że na takie nierozumne postanowienia żaden inteligentny zarząd zgodziłby się nie mógł.

Podejrzewając, że mój gość ma coś źle ułożone w głowie, postarałem go się pozbyć dość grzecznie...

Bo powiedzcie sami? Płacić za to, że ktoś mój podpis sfałszował, to rzecz tak śmieszna, że na to nie trzeba ani prawnika, ani dziennikarza, ani nawet dozorcy drogowego... bo nawet pierwszy lepszy woźny sprawę tę rozstrzygnie!

Więc pod sekretem powiem, że gdybym był zwierzchnikiem kolei, zaraz usunąłbym człowieka, w ten sposób rozumującego, gdyż sądziłbym, że kwalifikuje się on do Kochanówki, a nie na kolej...

X. X.

intruza, gdy oświadczyła, że już w roku zeszłym jej mąż był pociągany do takiejże składki, lecz, że naówczas go zwolniono, uznawszy niesłuszność pretensyi.

Ow pan sprawdził ten fakt w swojej książce i dopiero sobie poszedł. Ale po co przychodził? Bo—a nużby się udało!

(x) **Zabawa**. Stowarzyszenie robotników chrześciańskich urządza wielką zabawę z niespodziankami, ogniami sztucznemi i orkiestrami w parku „Źródliska" dn. 4-go i 11-go lipca. Początek zabawy o godz. 2-ej po poł.

Czysty zysk Stowarzyszenie przeznaczy na budowę domu ludowego.

(x) **Z sądu.** W swoim czasie wzmiankowaliśmy w „Rozwoju" o tem, iż za pomieszczenie w „Kuryerze Łódzkim" №№ 324 i 325 z roku 1907 artykułów o p. Brzeskocie, w których ostatni dopatrzył się potwarzy—był pociągnięty do odpowiedzialności sądowej b. redaktor tego pisma p. Antoni Zieliński, którego sąd okręgowy piotrkowski skazał na 2 tygodnie aresztu.

Sprawa ta w drodze apelacyjnej była rozpatrywana wczoraj przez Izbę sądową w Warszawie, która, uznając p. Zielińskiego za niewinnego, zwolniła go od wszelkiej odpowiedzialności.

(h) **Ulewa.** Wczoraj o godzinie 4-ej po południu spadł tak ulewny deszcz, że wiele ulic zostało zatopionych, szczególnie ulice Dzielna przy zbiegu z Piotrkowską, Długa około więzienia, Pańska, Zielona i inne.

Wobec znacznego podniesienia się wody na ulicach, chwilowo był wstrzymany ruch tramwajowy, a nawet wagony kursujące po linii nr. 8 skierowano przez ulicę Andrzeja.

(a) **Wczorajsza burza** dała się odczuć kolei fabryczno-łódzkiej. Pociąg № 35, przychodzący do Łodzi o godz. 5-ej min. 25, spóźnił sie o pół godziny, wskutek czego odszedł również z opóźnieniem pociąg bezpośredniej komunikacyi Łódź—Warszawa № 34. W kilku miejscach plant kolejowy woda podmyła tak, że pociągi musiały bardzo wolno kursować. W celu naprawienia plantu wysłano na linię kilkudziesięciu robotników.

(b) **Grad**. Wczoraj, około godziny 3-ej po południu, podczas burzy szalejącej nad Łodzią i okolicą, w Zgierzu oraz w wioskach z nim sąsiadujących, wraz z ulewą, spadł drobny i nieszkodliwy grad.

(a) **Tramwaj na stacyę kaliską.** Magistrat m. Łodzi wznowił pertraktacye z właścicielem «Leśniczówki», inż. Rogowskim, w celu przeprowadzenia przez tę posiadłość linii tramwajowej na stacyę kaliską. Jak słyszeliśmy, p. Rogowski żąda za to 10,000 rb.

(a) **Z kolei.** Dyrekcya kolei fabryczno-łódzkiej, dla udogodnienia pasażerom, ustanowiła jednominutowy postój na przystanku «Żakowice» dla pociągu № 7, który wychodzi z Koluszek o godz. 3 ej m. 17, a przychodzi do Łodzi o godz. 4-ej min. 24 po południu.

Na stacyi Andrzejów kolei fabryczno-łódzkiej przystąpiono do budowy werendy na 1500 osób; obecna werenda będzie przeniesiona do Gałkówka.

(a) **Z powodu śmierci** znakomitego artysty Zygmunta Fajnmana, którego pogrzeb, przy ogromnym napływie publiczności, odbył się wczoraj po południu, lord-major Londynu nadesłał żonie zmarłego depeszę kondolencyjną.

(p) **Ogólne osłabienia.** W ciągu dnia wczorajszego ogólnemu osłabieniu uległy cztery osoby: kobieta i trzech mężczyzna, z tych jeden odwieziony został do mieszkania na ul. Widzewską. Wszystkim lekarze Pogotowia udzielili doraźnej pomocy.

(p) **Upadki.** Dzień wczorajszy zaznaczył się w kronice Pogotowia aż czterema upadkami, choć z różnych przyczyn wynikłemi: na ul. Benedykta nr 74 w fabryce Rabinowicza i Sp., podczas ulewy robotnik, Oskar Reder, lat 16, wszedł na okno, aby je zamknąć i pośliznąwszy się, runął na bruk z wysokości III piętra, odniósł okaleczenie głowy, zwichnięcie prawej nogi i ogólne potłuczenie. W ciężkim stanie odwieziony do szpitala Czerwonego Krzyża. — Na ul. Zimmera nr. 9 Józef Krawczyk, 3-letni syn robotnika, spadł z okna I piętra na bruk, odniósł okaleczenie głowy i wstrząśnienie mózgu, pozostawiony został pod opieką rodziców w stanie ciężkim. — Na ul. Widzewskiej nr. 96 Maryanna Księżowska, służąca, lat 58, będąc pijaną, spadła ze schodów, odniosła okaleczenie twarzy i nosa, oraz ogólne potłuczenie i na ul. Widzewskiej nr. 128 Paweł Giest, syn robotnika, lat 13, uganiając się za gołębiami, spadł z dachu, odniósł złamanie prawej nogi; odwieziony został do szpitala Anny Maryi. Wszystkim doraźnej pomocy lekarskiej udzielili lekarze Pogotowia.

(p) **Ciężki wypadek.** Dziś, o g. 7 rano, w fabryce Fiksa przy ul. Nowo Cegielnianej nr. 3 robotnik, Józef Pawlak, lat 30, przebiegając fabrykę, wpadł w otwór windy, która była na dole i runął z wysokości II piętra, przez co odniósł nadwerężenie krzyża i ogólne potłuczenie. Po udzieleniu doraźnej pomocy na miejscu wypadku przez lekarza Pogotowia, odwieziony został na kuracyę do prywatnej kliniki dr. Kruschego.

(p) **Otrucie.** Wczoraj na ul. Konstantynowskiej nr. 38 Józefa Stańczyk, służąca, lat 24, w celu samobójstwa napiła się karbolu. Przybyły lekarz Pogotowia energicznie zajął się ratunkiem desperatki. W ciężkim stanie zdrowia odwiezioną została do szpitala Poznańskich.

(p) **Przy pracy.** Na ul. Benedykta nr. 44 Mojżesz Aisner, tokarz, lat 24, przy pracy okaleczył prawą rękę w maszynie. Ranę opatrzono na stacyi Pogotowia.

*

(b) **Osobiste.** P. Wacław Wieczorek, dotychczasowy kancelista biura magistratu m. Zgierza, rozporządzeniem gubernatora piotrkowskiego, zamianowany został sekretarzem tegoż biura w wydziale kwaterunkowym.

(b) **Nowi wójci i pełnomocnicy.** Onegdaj w gminie Babice pow. łódzkiego odbyło się zebranie gminne, na którem przeprowadzono wybory wójta. Na stanowisko to powołano jednogłośnie włościanina, Filipa Maurera (ponownie), na podwójta zaś wybrano Stanisława Szychowicza. Jednocześnie wybrano pełnomocników gminnych, które to mandaty powierzono pp. Hugonowi Tobiazelli, obywatelowi ziemskiemu i Walentemu Szychowiczowi.

W gminie Żeromin, na odbytem w tych dniach zebraniu, wybrano na pełnomocników gminnych pp. Franciszka Krawczyńskiego i Józefa Lubczyka.

Z WARSZAWY.

* Kara prasowa.

Z rozporządzenia generał-gubernatora warszawskiego, redaktor „Nowej Gazety" skazany został na 200 rb. kary za artykuł p. t. „Widmo Chełmszczyzny w Dumie", pomieszczony w tymże dzienniku w dniu 6 ym z. m., w szczególności zaś za zawarte w tym artykule zdanie: „Na posiedzeniu Dumy sekretarz Sazonowicz odczytał wśród długiej litanii śmieci prawodawczych także projekt utworzenia gubernii chełmskiej".

* Stare prawidła do butów.

Inż. K. Bierkowski w Warszawie posiada przedmiot mający niejaką wartość muzealną. Są to t. zw. prawidła do obuwia bardzo pomysłowo urządzone, z mechanizmem do rozpychania, wprawdzie dość skomplikowanym, ale są one dla nas interesujące, jako wynalazek polaka, jak świadczy napis: «Sakowski, Paris 1808». Sakowski po odbyciu praktyki u szewca w Warszawie, udał się do Paryża, gdzie się dorobił milionów; szył on buty największym potentatom ówczesnym, a firma Sakowskiego dotąd istnieje w Paryżu".

* Komisya ministeryum komunikacyj.

W tych dniach, prawdopodobnie w poniedziałek wieczorem, przybyć ma do Warszawy komisya specyalna, delegowana przez ministeryum komunikacyj i zostająca pod przewodnictwem jednego z wysokich urzędników tego ministeryum.

Zadaniem komisyi jest zbadanie kolei, do Warszawy dochodzących, i zaspokajania przez nie potrzeb handlu i przemysłu.

Z KRÓLESTWA.

—:—

Strzały w Częstochowie. Dowiedziawszy się, iż w jednym z domów na Ostatnim Groszu zbierają się podejrzane indywidua, policya rakowska urządziła na nie, między godz. 5 a 6 po poł. obławę. Zanim jednak dostano się do domu, gdy tylko budynek osaczono, rozległy się z wewnątrz strzały z mauzerów i brauningów, a wnet potem wybiegło z domu 2 mężczyzn. Jeden z nich zaczął uciekać w stronę plantu kolejowego, drugi w kierunku fabryki Mottów. Pierwszy zbiegł mimo pościgu; drugi, przesadzając parkany i płoty, dobiegł jakiegoś zaułka, gdzie ukrył się w okopie piwnicy. Dostrzeżono go jednak, dano salwę, od której poniósł śmierć na miejscu. Przy trupie znaleziono, jak pisze „Goniec częstochowski", mauzer, brauning i 40 nabojów. Dowodów żadnych nie posiadał.

Tramwaje. Jak donosi „Zagłębie", w tych dniach z Berlina do Sosnowca ma przybyć kilku inżynierów w sprawie budowy tramwajów elektrycznych, któreby łączyły Sosnowiec z Będzinem, a nawet z Ząbkowicami, Olkuszem itd. Stacya centralna jest projektowana w Będzinie.

Nadesłane.

Wydawnictwo kalendarza „Czas" uprzejmie prosi instytucye społeczne, towarzystwa zawodowe i sportowe, pp. adwokatów, budowniczych, inżynierów, lekarzy, dentystów, jak niemniej i firmy handlowe i przemysłowe, oraz osoby, którym na tem zależy, o nadsyłanie pod adresem wydawnictwa: Cegielniana nr. 66 m 15, sprostowań adresów swoich. Dane te będą uwzględnione w dziale adresowym kalendarza na rok 1910 bezpłatnie.

TELEGRAMY.

Petersburg, 2 lipca (P). Redaktora dziennika „Russkoje Znamia", Dubrowina, skazano na trzy tysiące rubli kary za artykuł w № 134 tego dziennika, zatytułowany: „Cena życia rosyjskiego i krwi żydowskiej".

Petersburg, 2 lipca (P). Tymczasowy oddział sądu okręgowego w Kobelakach, rozpoznawszy sprawę o pogrom żydowski w 1905 r. w miasteczku Orliku, skazał 5 osób na roty aresztanckie, a 8 na więzienie na różne terminy.

Petersburg, 2 lipca. (P.) W ciągu doby ubiegłej zachorowały na cholerę 92 osoby, zmarło zaś 40, wyzdrowiało 44. W szpitalach znajduje się 615 osób chorych na cholerę.

Sosnowiec, 2 lipca (P). Wczoraj wieczorem, we wsi Strzemieszyce, w pobliżu fabryki superfosfatów, zabito dwóch strażników ziemskich. Mordercy zbiegli.

Kijów, 2 lipca (P.) Szalała tu burza z ulewnym deszczem i gradem wielkości orzecha. Ulewa zatopiła wiele ulic niżej położonych, place targowe, magazyny, piwnice i mieszkania ubogich mieszkańców, zniosła bruk i chodniki. Rzeka Łybedź wylała. Straty znaczne.

Włodzimierz gub., 2 lipca (P.) Na posła do Rady państwa wybrany został aleksandrowski marszałek szlachty Stremiłow, prawosławny, prawicowiec

Nowoczerkask, 2 lipca (P). Na terytoryum stanicy Aksajskiej znaleziono bogate pokłady węgla.

Jekaterynodar, 2 lipca (P). Przybył tu namiestnik Kaukazu, hr. Woroncow-Daszkow

Ufa, 2 lipca (P). Sesya wyjazdowa kazańskiej izby sądowej, rozpoznawszy sprawę grupy osób, tworzących „Belebejewską robotniczą partyę socyalno-demokratyczną", skazała oskarżonych na zamknięcie w twierdzy na różne terminy.

Tyflis, 2 lipca (P). W okręgach: zakatalskim i gejekczajskim rozbito kilka band rozbójniczych, przyczem poległo trzech przywódców bandytów i jeden strażnik ziemski.

Wiedeń, 2 lipca (P). Rozpoznawszy decyzyę rządu nieodraczania sesyi rady państwa choćby w ciągu całego lata, dopóki program prac parlamentarnych nie będzie wyczerpany — komisya parlamentarna Związku słowiańskiego postanowiła uznać sesyę za skończoną i przeciwdziałać dalszej pracy parlamentu, z wyjątkiem postawionych już przez Związek 63 wniosków nagłych, do których kierownicy obstrukcyi dołączyli wczoraj jeszcze dziewięć. Grupa Szusterszicza i agraryusze czescy uzasadniają obstrukcyę tem, że nie chcą nadal pracować z rządem wrogim słowianom. W danym jednak razie obstrukcya skierowana jest właściwie przeciwko projektowi prawa, upoważniającemu rząd do zawarcia traktatów z państwami słowiańskiemi, posiada więc pośrednio charakter przeciwsłowiański. Pojmując to, znaczna część posłów, należących do Związku, protestuje przeciwko decyzyi komisyi parlamentarnej w prasie i w mowach, uważając, że Związek nie powinien służyć celom agraryuszów z uszczerbkiem dla sprawy słowiańskiej.

Wiedeń, 2 lipca. (P.) „Neues Wiener Tagbl." w artykule p. t. „Walka" oburza się na brak umiarkowania stronnictwa niezależności, które zawsze było w opozycyi i odrzuciło propozycyę wzięcia władzy w ręce pod pewnemi warunkami. Partya ta dąży jawnie do urzeczywistnienia marzeń o niezależności węgierskiej, wyzywa Koronę

do walki, której stara się ona unikać. „Neue freie Presse“ przewiduje poważne zaostrzenia. Cesarz Franciszek Józef nie napróżno odroczył o dwa tygodnie wyjazd do Ischlu na wypoczynek. Madziarowie prowadzą nierozumną grę o losy Węgier, a przecież w samej partyi niezależności Kossuth i Just nienawidzą się nawzajem. Całe przesilenie węgierskie polega na walce osobistej. „Fremdenblatt“, zaznaczając tę walkę, zwraca uwagę na to, że nie można powierzyć rządów nad krajem takiej większości, która nie ma jedności wewnętrznej. Dzienniki wieczorne pomieszczają przecież wiadomość z Budapesztu o naradzie Kossutha i Justa, która doprowadziła podobno do całkowitego porozumienia.

Wiedeń, 2 lipca. (P.) Sejm węgierski zwołano na posiedzenie w dniu 5 lipca na żądanie deputowanych i członków koalicyi serbsko chorwackiej w celu obrad nad sprawą posła Nowosela, którego nietykalność policya naruszyła przez trzymanie go w ciągu dwóch tygodni w więzieniu za okrzyk „Precz z banem“! podczas demonstracyi, urządzonej przeciw banowi Rauchowi w Brodzie.

Wiedeń, 2 lipca. (P.) Z Białogrodu donoszą, że stosunki naprężone pomiędzy królewiczem Jerzym a grupą spiskowców tak zaostrzyły się ostatniemi czasy, że wywołują obawę poważnego starcia. Do pogorszenia się stosunków powyższych przyczyniło się bardzo danie dymisyi majorowi Okanowiczowi, który niedawno posprzeczał się gwałtownie z królewiczem. Spiskowcy, pragnąc uniknąć dalszych zawikłań, usiłują wpłynąć na królewicza, aby wyjechał za granicę. Minister wojny zarządził podobno środki zapobiegawcze celem niedopuszczenia do zatargów możliwych.

Berlin, 2 lipca (P.) W prasie zjawiają się codziennie artykuły, pochodzące z kół konserwatywnych, a mimo to krytykujące zachowanie się stronnictwa konserwatywnego w sprawie reformy finansów. Konserwatywna „Schles Ztng.“ pisze, że olbrzymia większość narodu niemieckiego będzie bolała nad tem, że sprawy przybrały taki obrót. Parlament nie pozostawi po sobie dobrej pamięci. Od samego początku przesilenia kanclerskiego „Koeln. Ztng.“ twierdzi, że przesilenie to powstało z winy rady związkowej, która w ostatniej chwili zmieniła swoją politykę i zamierza zawrzeć kompromis z większością parlamentu. Odpowiedzialność za zmiany spadnie na radę związkową. Ten właśnie artykuł „Koeln. Ztng.“ wywołał deklaracyę sekretarza stanu Bethmana Hollwega, który wczoraj powiedział w parlamencie, że niema nieporozumień pomiędzy radą związkową a kanclerzem.

Berlin, 2 lipca. (P.) Parlament niemiecki przystąpił dzisiaj do drugiego czytania projektu reformy finansowej. Obrady rozpoczęto od podatku od wywozu piwa. Referent, członek stronnictwa narodowo-liberalnego, uzasadniając wniosek swojej partyi, oświadczył, że ta partya, nawet w razie przyjęcia jej wniosku, odrzuciłaby podwyższenie podatku od wywozu piwa, gdyż żąda odrzucenia wszystkich podatków pośrednich, dopóki nie będzie wprowadzony powszechny równy podatek od majątków. Oświadczenie to przyjęto oklaskami na wszystkich ławach. Po długich obradach parlament 196 głosami przeciw 138 (75 posłów wstrzymało się od głosowania, byli pomiędzy nimi polacy) przyjął prawo o podatku od wywozu piwa w redakcyi komisyi finansowej. Wniosek socyalistów o poddanie pod obrady oświadczenia sekretarza stanu Bethmana Hollwega wywołał długie rozprawy. Odrzucono go znaczną większością.

Berlin, 2 lipca. (P.) Do biura Wolfa donoszą z Paryża: Odpowiedź mocarstw, opiekujących się Kretą, na notę turecką będzie wręczona w przyszłym tygodniu w Konstantynopolu, gdyż w sprawie tej istnieje całkowite porozumienie pomiędzy czterema gabinetami. Nota zbiorowa będzie zawierała wezwanie Aten i Krety o zachowanie spokoju, oraz zapowiedź, że wojska międzynarodowe będą wycofane z Krety w dn. 24-ym lipca.

Londyn, 2 lipca (P.) Na bankiecie, urządzonym przez związek prasy zagranicznej, po toastach na cześć króla Edwarda i Najjaśniejszego Cesarza, Jefremow mówił o znaczeniu prasy i popularyzacyi idei zbliżenia. Zwiehincew mówił o dziejowej roli Rosyi przy obronie kultury Zachodu; Maksudow o przejęciu się muzułmanów kulturą ogólno-ludzką i o zasługach prasy przy wszczepieniu konstytucyi we wszystkich państwach. Prezes związku dziennikarzy angielskich pił za pomyślność związku prasy zagranicznej. Nastąpiły toasty pań na cześć prezesa związku prasy zagranicznej i dziennikarza rosyjskiego, Wiesielickiego. Na bankiecie obecny był poseł rosyjski, hr. Benkenderf.

Sekretarz parlamentarny Grey wydał obiad prywatny, w którym z posłów rosyjskich uczestniczyli: Chomiakow, Guczkow, hr. Bobrynski, Milukow, Szydłowski, hr. Potocki i Makłakow, z pośród Anglików zaś wybitniejsi przedstawiciele stronnictwa liberalnego. Mów żadnych nie wygłaszano, omawiano tylko położenie współczesne.

Londyn, 2 lipca. (P.) „Times“, komentując wiadomość z Teheranu o proteście przeciw oficerom rosyjskim i o pogróżkach nacyonalistów, oraz o tem, że usunięcie oficerów rosyjskich z Persyi byłoby równoznaczne z obaleniem bezpieczeństwa europejskiego, przestrzega nacyonalistów przed wykonaniem pogróżek pod adresem cudzoziemców, gdyż to musiałoby pociągnąć za sobą ukaranie winnych i okupacyę Persyi przez obce mocarstwo na czas nieokreślony.

Teheran, 2 lipca. (P.) Fidajowie z Jangiszmanu dotarli do Kardanu, leżącego o 15 wiorst od Keredżu; tam okopują się i ustawiają działa. Nadeszły też do nich posiłki z Resztu.

Paryż, 2 lipca (P.) Agencyi Havesa donoszą z Konstantynopola, że sąd wojenny ukończył śledztwo w sprawie wypadków z dnia 13-go kwietnia i postanowił oddać Abdula Hamida pod sąd.

Paryż. 2 lipca (P.) Z Tangeru donoszą, że Mulaj Hafid zgiął Mekinez.

Rzym, 2 lipca (P.) Podczas obrad nad budżetem ministeryum zagranicznych w senacie Tittoni powiedział, że obecna polityka wzmocniła stosunki trójprzymierza i zacieśniła istniejące węzły przyjaźni. Wszystko dowodzi, że należy utrzymać ten kierunek. W końcu Tittoni powiedział, że senat, który niegdyś pochwalił jego politykę, dowie się obecnie z zadowoleniem, że ona nie uległa zmianie, gdyż najlepiej odpowiada interesom kraju. (Ogólne oklaski). Po tej mowie senat przyjął wszystkie pozycye budżetu.

Londyn, 2 lipca (P.) Student hindus wystrzałami z rewolweru zabił pułkownika Williama Curzona, urzędnika w zarządzie dla spraw Indyi, w chwili, kiedy ten wychodził z rautu, urządzonego przez stowarzyszenie hindusów na cześć kilkuset studentów, pochodzących z Indyi. Studenta aresztowano.

Friedrichshaven, 2 lipca (P.) Tow. budowy balonów hr. Zeppelina zaprzecza wiadomości, jakoby Towarzystwo miało dostarczyć rządowi szwedzkiemu dwu balonów tego systemu.

Frankfurt nad Menem, 2-go lipca. (P.) Do „Frankfurter Ztg.“ telegrafują z Teheranu, że wojsko perskie obsadziło dzisiaj bazary, aby otworzyć jutro sklepy przemocą, jeżeli kupcy nie otworzą ich dobrowolnie.

Rząd ogłosił odezwę, w której oświadcza, że szach dał krajowi konstytucyę, ale wrogowie konstytucyi, wezwawszy na pomoc rozbójników cudzoziemskich, gruzinów i ormian, pragną wywołać w kraju anarchię.

Obecnie bandy te ze wszystkich stron podchodzą do stolicy. Rząd jednak bronić będzie miasta i mieszkańców jego wszelkiemi środkami możliwemi, ukarze zaś każdego, kto pomagać będzie rewolucyonistom. Wobec niebezpieczeństwa zagrażającego stolicy, ogłasza się w niej stan wojenny. Wszelkie usiłowania buntu stłumione będą w zarodku. Rząd zrzeka się odpowiedzialności za mogące wyniknąć ztąd zajścia.

Ateny, 2 lipca (P). Władze rządowe zaprzeczają kategorycznie wiadomościom ze źródeł tureckich o rzekomem zbrojeniu się Grecyi i tworzeniu się greckich oddziałów ochotniczych. W Grecyi i w greckich sferach rządowych panuje usposobienie bezwarunkowo pokojowe.

Tabrys, 2-go lipca. (P.) Gdy przewódcy fidajów tabryskich schronili się do konsulatu tureckiego w Tabrysie, fidajowie urmijscy, z powodu nacisku ze strony konsulatu tureckiego i przedstawiciela Urmii, Piotra Ellana, napadli na jego dom. Z fidajów zabito i raniono około 10, po stronie turków jest raniony jeden żołnierz. Ellan, poszukiwany przez policyę za szereg oszustw wezwał do Urmii kurdów i żołnierzy tureckich. Kiedy turcy zaczęli łupić miasto i okolicę, fidajowie napadli konsulat turecki. Zarządzający wicekonsulatem rosyjskim wstrzymał wymianę strzałów i ocalił przerażonego Ellana. Wiadomość o tych wypadkach zadała klęskę będącym pod protektoratem tureckim Sattarowi chanowi i Bagirowi chanowi. Wszyscy ich porzucili. W bazarach już o nich nie mówią. W mieście i okolicy spokój.

DZIENNE.

Londyn. 3 lipca (P.) Na cześć posłów do Rady państwa i Dumy państwowej odbyło się śniadanie u lorda majora, na którem był obecny poseł rosyjski z urzędnikami poselstwa. Ze strony anglików uczestniczyli w śniadaniu przedstawiciele City londyńskiego. Wygłosili mowy lord major, Milukow, hr. Bobrynski, Guczkow, poseł rosyjski hr. Beckendorf. Lord major wzniósł toast za zdrowie króla przy okrzykach niech żyje król. Orkiestra wykonała hymn „God save of King“. Przy toaście za Wielkiego Monarchę, który obdarzył lud swój konstytucyą, lord major oświadczył, że w Londynie Najjaśniejszy Cesarz powitany zostanie z serdecznym entuzyazmem. Toast pokryły oklaski; orkiestra wykonała hymn „Boże Cesarza chroń!“ Lord major pił później za zdrowie gości rosyjskich, zaznaczając, że szczęście być pierwszym lordem majorem, podejmującym członków rosyjskiego ciała prawodawczego.

Giełda warszawska.

(Telefonem)

z dnia 3 lipca.

	żąd.	ofiar.	tranz.
Czeki na Berlin	46.47½	—.—	—.—
4% Renta Państwowa	84 60	83,60	84,10
5% Pożyczka wewnętrzna z 1905 r.	100,00	99 00	—.—
5% „ „ z 1906 r.	99 60	98.60	99,10
5% Premiówki I-ej emisyi	404	394	—.—
5% „ II ej „	298	288	—.—
5% „ Szlacheckie	268	258	—.—
4½% Listy Ziemskie Król. Polsk.	93,60	92,25	92,80
4% „ „ „	—.—	—.—	—.—
5% Listy zastawne m. Warszawy	95,00	94,00	94,50
4½% „ „ „	89,50	88,50	88,95
Akcye Lilpop, Rau i Lewenstein	—.—	—.—	—.—
„ Putiłowskie	—.—	—.—	—.—
„ Rudzki i S-ka	—.—	—.—	—.—
„ Starachowice	—.—	—.—	—.—
„ Banku Handlowego w Łodzi	—.—	—.—	—.—
5% Listy zastawne m. Łodzi	—.—	—.—	—.—
4½% „ „ „	—.—	—.—	—.—
5% Listy m. Piotrkowa	—.—	—.—	—.—
Bank Handlowy w Warszawie	—.—	—.—	366

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacyi centralnej K. E. Ł.

Data.	Barometr sprowadzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %	Kierunek i siła wiatru	Uwagi
2/VII 1 pp.	737.5	+16.5	86	Pn 4	Z dnia 2 VII Temperatura max. +22.2° C.
2/VII 9 w.	738.9	+17.4	76	Pn 2	Temperatura min. +13.5° C.
3/VII 7 r.	742.1	+12.3	80	Pn 3	Opada 29.2

Od Administracyi.

Upraszamy Sz. Prenumeratorów o bezwarunkowe żądanie kwitów ze stemplem i podpisem Administracyi przy wnoszeniu przedpłaty roznosicielom.

Dla młodzieży i starszych:

1) Adam Mickiewicz — **„Pan Tadeusz“** wydanie ozdobne z ilustracyami St. Masłowskiego; cena w oprawie **2.50** kop., dla prenumeratorów „Rozwoju“ tylko **1.25** kop.

2) Feliks Koneczny — **„Dzieje Polski“** 2 tomy, z 80-ma rysunkami i dużą mapą Polski, cena w oprawie rb. **2.00**, broszurowane **1.50** kop. dla prenumeratorów — w oprawie **1.30** kop. broszurowane rb. **1.00**.

W poniedziałek, dnia 5 lipca 1909 r., w szóstą bolesną rocznicę śmierci

S. † P.

STANISŁAWA

LELIWA-PRUSKIEGO

odprawioną będzie za spokój Jego duszy Msza św. o godz. 9-ej rano, w kościele św. Krzyża, na którą Żona zaprasza wszystkich krewnych i życzliwych pamięci zmarłego. 1249—1

Rozkład pociągów.

Letni od 1 maja.

Kolej Fabryczno-Łódzka.

Odchodzą z Łodzi: a) **12.30**, b) 7.00, i) 7.20, c) **11.20**, d) **2.15**, e) 3.15, ł) 5.00, f) **6.10**, r) **6.50**, g) **8.10**

Przychodzą do Łodzi: h) **4.30**, p) 7.35, s) 8.45, j) 9.35, k) **10.15**, l) 4.24, m) 5.25, t) **6.20**, o) **8.31**, u) **10.00**, o) **11.00**

Kolej Warszawsko-Kaliska:

Odchodzą do Kalisza. o godz. 8.25, 12.20, 5.26, **6.36**.

do Warszawy: o godzinie **10.42**, 12.12, 5.45.

Przychodzą z Kalisza: o godzinie 10.34, 11.57, 5.25, 9.30; z **Warszawy** o g. **12.10**, **5.11**, **6.23**.

Kolej obwodowa.

Odchodzi ze stacyi Łódź-kaliska do Słotwin o godz. **6.20**, ze Słotwin do st. Łódź-kaliska przychodzi **6.55**.

Odchodzi ze st. Łódź-kaliska do Koluszek **10.45**, przych z Koluszek do st. Łódź-kaliska o godz. **8.10**.

UWAGI. Godziny, wydrukowane tłustym drukiem oznaczają czas od godz. 6 wieczorem do 6 rano.

Pociągi oznaczone literami: b), f), h), o), bezpośredniej komunikacyi Warszawa—Łódź.

W pociągach oznaczonych literami: b), c), f), m), j), n), kursują wagony pocztowe.

Towarzystwo Wyższych Kursów Handlowych w Warszawie,

ul. Smolna 9 tel. 10. 15.

Zapisy na rok szkolny 1909/10 przyjmuje kancelarya W. K. H. codziennie od godziny 11 do 1 po południu. Egzaminy powakacyjne rozpoczną się 1 Września, prelekcye zaś 15 Września 1909 r.

Na Kurs I specyalny przyjmowani są słuchacze na podstawie ukończenia szkoły średniej filologicznej, handlowej lub realnej, oraz na mocy egzaminu w tym zakresie. Kandydaci nie posiadający świadectw szkoły średniej, przygotowani w zakresie 6 klas realnych lub handlowych, albo też 7-iu filologicznych, mogą być przyjmowani na Kurs wstępny na zasadzie świadectw szkolnych lub odpowiedniego egzaminu.

Czesne wynosi: na kursie przygotowawczym — 120 rb. rocznie, na kursach specyalnych po 150 rb., płatne z góry w 2 ratach półrocznych. 1043—20

KORZYSTAJCIE z OKAZYI i kupujcie na raty

ORYGINALNE AMERYKAŃSKIE

Wyżymaczki do bielizny

Maszyny do szycia

Maszynki do mięsa

Liwary do kiełbas

Lodownie pokojowe

Łóżka żelazne i

Gramofony

Tow. American

Piotrkowska 115.

Wejście przez bramę. 1195

Piekarskie

drzewo sążniowe, po 8 rb. sążeń, dębina do wędzenia mięsa i pieńki (kloce) dębowe do rąbania mięsa. Ulica Przejazd № 21. 1248-3-2

Truskawki

codziennie świeże na funty i pudy w Zakładzie Ogrodniczym u F. Kuczyńskiego

19 Konstantynowska 19.

1228—6—2

Meble

i inne przedmioty do sprzedania. Ul. Karola № 1 od 10—12-ej. 1231—3—3

Jest do sprzedania w Zduńskiej Woli

posesya

z domem, składającym się z 4-ch pokoi, 6 morgów ziemi, w cenie 4,000 rb. Wiadomość: Przejazd № 47 m. 16 1258—3—1

Do sprzedania

2 domy drewniane

po 2 mieszkania i jeden o 3-iu. Obejrzeć można, Suwalska 18 1260—3—1

Dnia 1-go lipca zgubioną została **czarna torebka**, w której znajdował się złoty zegarek z monogramem M. C., z łańcuchem oraz 5 rb. i 2 chustki do nosa. Łaskawego znalazcę uprasza się o odniesienie za sowitą nagrodą na Cegielnianą 25, do gospodarza. 1254—3—1

Zarząd drogi żelaznej Fabr.-Łódzkiej

niniejszem zawiadamia wysyłających ładunki, że na stacyi towarowej Łódź-Fabryczna w d. 8 lipca nowego stylu 1909 roku o godz. 10 rano, na zasadzie §§ 40 i 84 Ogólnej Ustawy rosyjskich dróg żelaznych, będą sprzedane z głośnej licytacyi niewykupione przez odbiorców towary, przybyłe w m. czerwcu 1909 r. za frachtami: Sosnowiec-Ludmiła W. 86914 i 86915 węgiel kamienny, Kopalnia „Alwina" dla Kupczyka; Homel L. R. 74234 kiszki solone, Ewentow; dosłany do przesyłki Kałarasz 34668 worek śliwek. Na st. Łódź-Karolew 8 lipca n. st. 1909 r. o godz. 3 po poł., towary przybyłe w m. maju 1909 r. za frachtami: Olewsk Poł. Z. 8755 łaty sosnowe, L. Margulis; Sarny Poł. Z. 7859 krokwie sosnowe, W. Gejfman; Ożenin Poł. Z. 2953 okrąglaki dębowe, Ajzensztein; Olewsk Poł. Z. 8838 krokwie sosnowe, Bregman.

W razie, gdyby licytacya w dniu wyżej oznaczonym nie doszła do skutku, to powtórna ostateczna sprzedaż odbędzie się na st. Łódź-Fabryczna dnia 9 lipca nowego stylu 1909 r. o godzinie 10 rano i na stacyi Łódź-Karolew tegoż dnia o godz. 3 po poł. 1261—1

Instytut języków nowożytnych D-RA KUMMERA

ŁÓDZ — RYGA

Nagrodzony w Paryżu 1909 r.: „Grand-Prix", „Złotym medalem", „Dyplomem honorowym".

Świetne zaświadczenia i rezultaty!

Nauka języków nowożytnych dla dorosłych (Pań i Panów).

Zgłoszenia i początek codziennie. Prospekt franko. Próbna lekcya bezpłatnie.

Języki: **rosyjski, polski, niemiecki, angielski, francuski, włoski, szwedzki.**

Biuro otwarte codziennie od 9 ej rano do 10-ej wieczorem; w niedziele tylko przed południem.

Instytut języków nowożytnych D-ra Kummera

Południowa 3 (Piotrkowska 16). 1251

DROBNE OGŁOSZENIA.

Do sprzedania osada włościańska: 8 mórg ziemi, zabudowania gospodarskie i sadzawka; 3 mile od Łodzi. Bliższe wiadomości u właściciela. Długa 154, stróż wskaże 2115-2s-1

Jest do sprzedania krzesło biegunowe. Wiadomość ul. Przejazd № 16 m 4 2145—3 1

Kapusty wczesnej „Warszawskiej", są do sprzedania 4 morgi. Pierwszy transport w połowie lipca Majątek i stacya pocztowa Złoczew, gub. kaliska. Sieradz, st. Dr. Żel. Kaliskiej, oddalona o 20 wiorst szosą. 2121—3—2

Młody człowiek, z wykształceniem czteroklasowem, władający językiem niemieckim, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Oferty proszę adresować pod „Władający" do Administracyi „Rozwoju" 2128—2 1

Młody energiczny człowiek lat 24, ze średniem wykształceniem, znający dobrze języki polski, rosyjski, łacinę i niemiecki, poszukuje biurowego zajęcia lub rządcy domu. Oferty do „Rozwoju" dla W. K. 42". 2049—6—6

Maszyna z 5 szufladami i maszyna za 8 rb. do sprzedania. Ulica Złota № 3 m. 52. 2119sfiłt

Młody subjekt branży kolonialno winnej, z dobremi świadectwami, poszukuje posady zaraz Łaskawe oferty pod E. P. w adm. „Rozwoju". 2103-3 2

Maszyny 2 Singera prawie nowe: bębenkowa i pierścieniowa tanio do sprzedania Piotrkowska 108 — 16 2114 4 2

Potrzebne są zaraz bardzo zdolne staniczarki i podręczne za wysokiem wynagrodzeniem Cegielniana 4. 2094—3—3

Potrzebna prasowaczka; tamże są meble do sprzedania i rzeczy męskie Benedykta 32 m 28 (w podwórzu) 2080—4—4

Piwiarnia do sprzedania zaraz. Nawrot 21 2107-3 2

Pokój duży pojedynczy, wejście wspólne, do wynajęcia. Składowa № 13 m. 15 2009—2 2

Potrzebne 10,000 rubli na I szy numer hypoteki. Oferty w „Rozwoju" pod „A. K." 2057—3. 3

Potrzebni pucerzy do przedsiębiorstwa budowlanego na fasady. Pleszke, Nawrot 46 2131—2—1

Pokój duży do wynajęcia z powodu zmiany interesu, ulica Łowicka 5 m. 5. 2125—2—1

Piwiarnia do sprzedania od 1/14 lipca, dobrze prosperująca. Wiadomość w składzie piwa — Piotrkowska № 114 2138—2—1

Potrzebny tapicer. Widzewska 86—2. 2137—1

Pokój umeblowany lub nie Ul Pasaż Szulca 9 m. 2. 2124p3ś

Pralnia i magiel do sprzedania z powodu wyjazdu. Andrzeja № 49 2142—2—1

Sklep do wynajęcia od lipca Głucha 1. 2130—2—1

Skład wędlin z całem urządzeniem zaraz do wydzierżawienia. Wiadomość Karolewska Szosa № 4 2140—3 1

Sklep do sprzedania z powodu wyjazdu w dobrym punkcie. Wiadomość na miejscu. Ulica Szkolna № 1, róg Długiej 2139—2—1

Symfonion samogrający z 32 płytami metalowemi do sprzedania. Bałuty, ul. Młynarska 7 Budzyński. 2143—1

Sklep spożywczy zaraz do sprzedania. Rokicińska Szosa № 26. Wiadomość na miejscu. 2123 3 1

Sprzedam rower w dobrym stanie, jeden sezon używany, za 60 rubli. Instrument muzyczny Kalliope, pokojowy, większego rozmiaru Gubernatorska № 38. Restauracya. 2134—2.—1

Sklep spożywczy do sprzedania. Targowa 67. 2085—6—3

Sklep kolonialno dystrybucyjny do sprzedania w dobrym punkcie z powodu zmiany interesu. Piotrkowska № 163. 2098 3 2

Ślusarz, dobrze obeznany z oświetleniem lamp naftowo żarowych i wszelką konstrukcyą tychże lamp, oraz reparacyą, poszukuje posady w miejscu i na wyjazd. Wiadomość w admin. „Rozwoju" 2102—3—2

Zaginął wyżeł biały w czarne łaty, wabi się Karo. Łaskawy znalazca zechce go odesłać do Goldbauma, ul. Orla 9. Telefon 929 2087—3 2

Z powodu choroby jest do sprzedania sklep, egzystujący przeszło 30 lat, w dobrym punkcie Wiadomość ulica Franciszkańska № 58. 2127—3—1

Zaraz jest do wynajęcia pokój z kuchnią na parterze. Wiadomość Lipowa 89, pralnia. 2141 2 1

13 czerwca, powracając z majówki z Głowna do Łodzi, zostawiłem palto i laskę. Łaskawy znalazca, za nagrodą, raczy odnieść: Ogrodowa 5 m. 34. 2135—1

Szkoła Prywatna 2-kl. Jana Mikołajtysa

z dn. 14 lipca zostaje przeniesioną **na Widzewską 106.**

Lekcye wakacyjne przygotowawcze są prowadzone bez przerwy; dla mniej zamożnych specyalne **popołudniowe wykłady** 1253—3—1

Zagubione dokumenty.

Zaginął paszport na imię Maryi Radzińskiej, wydany z magistratu zgierskiego. 2068—3—3

Zaginął kwit od paszportu na imię Franciszka Palecznego, wydany przez rewirowego 3-go cyrkułu policyjnego. 2093—3—3

Zaginął paszport na imię Stefana Olczyka, wydany z gminy Piątek pow. łęczyckiego. 2089 3 3

Zaginęła karta od paszportu na imię Anny Rodatus, wydana z fabryki Wojdysławskiego. 2101—3—2

Zaginęła karta od paszportu na imię Józefa Rawskiego, wydana z fabr. Scheiblera. 2102-3-2

Zaginął paszport na imię Walentego Gosławskiego, wydany z gminy Łękawy 2105 3-2

Zaginął kwit od paszportu na imię Laury Rauchert, wydany z fabr. Tepfera. 2109-3 2

Zaginął paszport na imię Antoniny Hanysz, wydany z magistratu m. Łodzi. 2111—3—2

Zaginęła karta od paszportu na imię Antoniny Michalak, wydana z fabr. Poznańskiego 2113—3—2

Zaginęła karta od paszportu na imię Antoniego Witkowskiego, wydana z fabryki Stefana Barcińskiego. 2117—3—2

Zaginął kwit od paszportu na imię Bronisławy Kawowskiej, wydany z fabryki B-ci Bechtold. 2144—1

Zaginęła książeczka legitymacyjna na imię Franciszka Galk, wydana z magistratu m. Łodzi. 2136—3—1

Zaginął paszport na imię Ignacego Petersona, wydany z gm. Grodziec, pow. słupeckiego 2133—3—1

Zaginął kwit od paszportu na imię Filipa Szczygielskiego, wydany z fabryki Bennicha. 2120—1

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Johna na imię Karola Kolanko. 2129—1

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Stolarowa na imię Franciszki Matysiak. 2136—1

Zaginął paszport, wydany z magistratu m. Piotrkowa na imię Eleonory Iwanickiej 2132—3—1

Zaginął paszport na imię Adolfa Schindla, wydany z gminy Gruszczyce, pow. sieradzkiego. 1984—3—1

Jedna z pierwszorzędnych firm **poszukuje**

pomocnika buchaltera

mającego, ładny charakter pisma i kilkoletnią praktykę. Oferty sub lit. T. M. w administracyi „Rozwoju" 1250—3—1

Jeszcze tylko 10 dni

wyprzedaje letnie CZAPKI, KAPELUSZE słomkowe, palm i oryginalne **Panamskie** — nader tanio. Guńki zakopiańskie od rb. 1 50 do rb. 3 **AJFER, Mikołajewska 23.** 1259—1

M. GRODZICKI

Tanio i w wyborowym gatunku

Wina, wódki, towary kolonialne

POLECA

w przeniesionym składzie na rogu ulic
św. Anny i Piotrkowskiej 165

nagrodzonym medalami na wystawach w Rostowie i Krzywym Rogu.

2454 **M. GRODZICKI.**

Fabryka wyrobów metalowych, odlewnia i wytłaczalnia metali

Adolf Ereciński

Łódź, Piotrkowska 119. Poleca: wyroby platerowane, niklowane i bronzowe, lampy gazowe i elektryczne. Przyjmuje zamówienia na: roboty kościelne, salonowe, urządzenia wystaw sklepowych metalowych. Odnawia srebra i złoci w ogniu, srebrzy, nikluje, złoci, oksyduje i t. p. Reparacye w zakres specyalności wchodzące.
Ceny możliwie niskie 1244-3-2

WĘGIEL

Najlepszy **WĘGIEL** krajowy

Rudolf kostka I } dla domowego użytku.
" " II }
" orzech I } dla piekarń etc.
" " II }

1 korzec 250 funtów.

POLECAJĄ: 17-d

A. O. Teschich i S-ka, Widzewska 62.

---

4 kl. Szkoła prywatna
J. RADWAŃSKIEGO

Cegielniana 11.
Lekcye wakacyjne rozpoczną się 1 lipca 1206—3—3

FABRYKA WYROBÓW STOLARSKICH I POSADZEK
ANTONIEGO PASZCZYŃSKIEGO

przeniesioną zostaje z dniem 14 lipca r. b.
na ul. Pańską № 68, w Łodzi. 1198 4

APARATY OPRYSKIWACZE
„FIX"

do bielenia płotów i ścian, dezynfekcyi koni, bydła i mieszkań, opryskiwania drzew etc, znajdują się na składzie u **E. GUNDELACHA, Zakład Ogrodniczy, Piotrkowska № 127; w filii Piotrkowskiego Tow. Rolniczego, Konstantynowska 5, oraz Piotrkowska № 182 m. 13.** 1197—10—4

Radykalnie i szybko leczy

HEMOROIDY

wstrzymuje krwawienie najnowszy środek

„RATELIN"

P-ra Hebdy

Zastępstwo na Łódź
Apteka Müllera.
Skład główny w aptece Koscińskiego w Warszawie.
1216 10 3

Do wynajęcia

są różne mieszkania na 2-iem piętrze, przy ul Tramwajowej № 15. Bliższych wiadomości zasięgnąć można w składzie drzewa, Panska 52. 1240-3-2

Lekcye wakacyjne

w 8-klasowej szkole T. Niklewskiego (Wólczańska 55), rozpoczęte. Zapisy przyjmuje kancelarya szkoły od 11 do 1-ej.
Za T. Niklewskiego
1242-3-2 W Zawadzki.

Zakład krawiecki

WŁADYSŁAWA ŁAPIENISA

Przejazd № 46, a od 1-go lipca Mikołajewska 39 przyjmuje wszelkie roboty krawieckie cywilne, uniformy dla pp urzędników, uczniowskie do wszystkich szkół i dla duchownych. Wykonywa punktualnie i artystycznie. — **Ceny niskie.**
Z szacunkiem W. ŁAPIENIS.
424—r—16

Ładny, frontowy pokój

od 1/14 lipca r b. do wynajęcia. Andrzeja 30 u właściciela domu od 1—3 pp. 1221—3.—2

Specyalista chorób skórnych weneryczn. i niemocy płciowej

Dr St. LEWKOWICZ

Zachodnia 33 (obok Lombar. akc.)
Przyjmuje od 9—1 i od 6—8, dla pań od 5—6 W niedziele tylko od 9—3 po poł. 114r
Badanie krwi przy syphilisie.

Dr. S. KANTOR

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Krótka № 4.
Przyjmuje od 8—2 r. i od 6—9 wiecz., panie od 5—6 1816

Dr. H. Szumacher

choroby weneryczne i skórne
Nawrot 2.

Przyjmuje od 8—$10^1/_2$ i od 6—8 po poł., panie od 5—6. W niedziele i święta od 8—1 r. 637r

---

Dr. L. KLACZKIN

Konstantynowska 11.
Syphilis, skórne, wener., choroby dróg moczowych.
Przyjm. od 8—1 rano i od 5—8 w., dla dam od 4—5. W niedziele i święta tylko do 1 rano. 746-r

---

Specyalista chorób skórnych, włosów, wenerycznych i dróg moczowych

Przyjmuję codziennie od 8 — 1 w południe i od 4 — 8 wieczorem; w niedziele i święta od 9 — 2 w poł.

Dla pań osobna poczekalnia.

Dr. B. Rejt,

ulica Srednia № 5.
149r

Dr. H. Sadkowski

asystent C. W. Uniwersytetu przyjmuje z chorobami wewnętrznemi (spec. żołądka i kiszek).
Dzielna № 3.
od 5 do 7-ej 2150—r

Dr. L. PRYBULSKI

CHOROBY WŁOSÓW, SKÓRNE WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE
Przyjmuję od godz. 8—1 r. i od 6—8 w., panie od 5—6 po poł., w niedziele od 9—1 rano i od 3—6 po poł. 1420—r—
Ul. Południowa № 2.

Dr. Edward Mittelstaedt

mieszka obecnie MIKOŁAJEWSKA № 67
przyj. od 8—$9^1/_2$ r i od 5—$6^1/_2$ pp.
Choroby wewnętrzne i nerwowe.
1429—r

Dr. Jelnicki

ul. Andrzeja 7.
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
Godziny przyjęć: panowie od g. 8—11 r. i 5—8 po poł., panie 4—5 po poł.; w niedziele i święta 9—12 r 1463r

---

Dr. S. SZMITKIND

Srednia № 2
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
Leczenie elektryzacyą i masażem
Przyjmuje od g. 8—11 rano. od 5—$8^1/_2$ wiecz. 469-r

Dr. Zofia Garlicka

Chor. kobiece, Akuszerya
PIOTRKOWSKA 192.
telefon 10.14 Od 9 — 10 r. i od 4—6 po poł. Od 14 lipca mieszkać będzie **Nawrot 1.** 1997r

---

Dr. Feliks Skusiewicz

Choroby skórne i weneryczne
Andrzeja 13.
Przyjmuje od 4—8 wieczorem. W niedziele i święta od g 10—1 po poł. 507—d

---

Dr. med. Z. Golc

chor. skórne i wenerycz.
PIOTRKOWSKA 86 m. 6. 799r

Dr. Stanisł. Piekarski

przeprowadził się na ul. PIOTRKOWSKĄ № 115 1331
choroby weneryczne i skórne
przyj. od 9—10 r i od 5—7 w

Dr. I. Birencweig

Średnia № 3.
Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe. 1317r

Dr. Franciszek KOZIOŁKIEWICZ

mieszka
Piotrkowska 103
Choroby wewnętrz, dzieci i kobiece. Przyjmuje od 8 do 11 r. od $2^1/_2$—4 pp. i od $7^1/_2$—9 w. 1426r

---

Dr. Henryk Trenkner

choroby dzieci
mieszka obecnie
PIOTRKOWSKA 145, telef. 41
Przyjmuje od 8—9 r., 5—7 po poł., w dni świąt. do $9^1/_2$ rano.
1485r

Dr. Wacław Bernard

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
ZAWADZKA 29. 1761-r

Dr. A. GROSGLIK

Choroby skórne, weneryczne i dróg moczowych. Zielona 5
Przyjmuje codziennie od $8^1/_2$—$11^1/_2$ rano, 6—8 wiecz., panie 5—6 pp. W niedziele i święta od godz. 9 do 12 w południe. 1568-d

---

Dr. M. Papierny

Akuszerya i choroby kobiece,
b. ordynator warsz kliniki akusz.
Przyjmuje do 10 r. i od $4^1/_2$—$6^1/_2$ po poł. Południowa 23. 485d

---

Dr. E. Sonnenberg

Choroby skóry, dróg moczowych i weneryczne
CEGIELNIANA 14.
Od g. 11—1 i 4—7½ w 79r

Dr. I. Silberstrom

Ul. Spacerowa 13 róg Benedykta
Chor. weneryczne i moczopłciowe, skóry i włosów. **Radykalne usuwanie zbytecznych włosów.**
Przyjmuje od 9—1 rano, od 4—7 i pół wiecz., panie od 4—5, w niedziele do godz. 2 i pół pop. 241

Dr. A. STEINBERG

BENEDYKTA Nr. 3
Zakład Ortopedyczno-Gimnastyczny
(skrzywienia kręgosłupa, choroby stawów, mięśni i t. p.). Leczenie masażem (wibracya), elektrycznością (usuwanie włosów z twarzy za pomocą elektrolezy).
Gabinet Roentgenowski,
(leczenie promieniami Roentgena exem'y, lupus'u, favus'u i t. p.)
Leczenie prądami elektrycznemi wysokiego natężenia (d'arsonvalizacya, choroby cukrowej, otyłości, zwapienia naczyń, podagry, arthritis etc Leczenie gorącem powietrzem i światłem (czerwonem i fioletowem) chorób stawów, mięśni, neuralgii etc. etc 1280 r

---

Zygmunt Kokoszko

ADWOKAT PRZYSIĘGŁY
Krótka № 5.
Prowadzi sprawy cywilne i kryminalne we wszystkich sądach, oraz udziela porad. Przyjmuje od 9 do 10 rano i od 5—7 pp. 1137—3 3

Dr Ignatiew

Specyalista chorób uszu, nosa i gardła
ulica Konstantynowska № 11 m. 5.
Przyjmuje w soboty wiecz. od 6—8, a w niedziele od g. 10—1 rano. 1054r

---

Dr. Henryk GOLDBERG

CHIRURG
Ordynator Szp. Św Aleksandra
Krótka 5. — Przyjmuje od 2—4 p.p. i 7—8 wiecz. Od 14 go lipca mieszkać będzie 1316r
Rozwadowska 4, III piętro.

Dr. WACŁAW JASIŃSKI

choroby dzieci,
powrócił. Widzewska 145. Od 14 lipca PIOTRKOWSKA 108, II piętro. 1252—3—1

Dr. Czarnożył

wyjechał na 2 miesiące zagranicę. 1255-1

Szczawnica 996

Dr. Kołaczkowski J. prowadzi od 20 lat **Pensyonat hydropatyczny,** posiadający leczniczą wodę i odpowiednie wille położone **w osobnym parku** z laskiem świerkowym na obszarze 20 mórg. Leczenie klimatyczno-hydrop. i picie wody mineraln. i t. p. Kuchnia wykwintna i zdrowa. Ceny przystępne. **Zarząd.**

Migreno-Nervosin

natychmiast usuwa **ból głowy i migrenę.** Bezwarunkowo pewny i nieszkodliwy roślinny środek. Żądać w aptekach i skł. aptecz. tylko **oryginalnych** proszków po **10 k.** szt. — *Pudełko* **1.20 k.** Główn. skł. Tow. Akc. I. Spiess i Syn 645r100

Letnie mieszkania

w malowniczej miejscowości, 4 wiorsty od st. Głowno, niedaleko lasu, wśród obszernego ogrodu, obok parku, nad rzeką. Na miejscu kościół, sklepy, produkty wiejskie, chleb dworski i bułki codziennie świeże; konie na każde żądanie, łódka, kąpiel rzeczna. Wiadomość: Milsza 16, w Przytułku. 1241—3—2

Do sprzedania okazyjnie

fabryka wyrobów aluminiowych codziennego użytku gospod. domowego oraz kotłów i wszelkich naczyń, z kompletnem urządzeniem w pełnym ruchu. Oferty dla „Przemysł", Warszawa, Biuro Ogłoszeń Ungra, Wierzbowa 8 1219—3—2

EGZYSTUJĄCA OD LAT 17 W ŁODZI

Pracownia haftów

I ZNACZENIA BIELIZNY

D. Mazurkiewiczowej

Przejazd 12 m. 14,
w podwórzu, w oficynie II piętro
przyjmuje wszelkie roboty w zakres haftu wchodzące, wykonywa takowe starannie, na czas oznaczony, po możliwie nizkich cenach.
Przyjmuje się uczenice.

W OFICYNIE 2-gie PIĘTRO. W OFICYNIE 2-gie PIĘTRO.
Ulica PRZEJAZD № 12.

Do wynajęcia

4 lub 5 pokoi

przedpokój, kuchnia, ewentualnie ogródek. **Wiadomość Wólczańska 210.** 1236—3—3

TOWARZYSTWO MIĘDZYNARODOWEGO HANDLU I PRZEMYSŁU

Petersburg, Newski Prospekt № 60.

Towarzystwo, posiadając w wielu handlowych środowiskach Cesarstwa, Królestwa Polskiego, zagranicą, a także na Bałkanach i Blizkim Wschodzie **swoje oddziały** i agentury, **przyjmuje przedstawicielstwa** we wszystkich gałęziach handlu i przemysłu, **z odpowiedzialnością za zdolność płatniczą,** a także poszukuje pośredników handlowych, w charakterze współpracowników Towarzystwa w Warszawie i w większych miastach na prowincyi.

Bliższych informacyi udzielają: Zarząd Towarzystwa w Petersburgu, Newski 60, telef. 290-63, adres telegraf. „Objedinienje" i Zarządzający Warszawskim Oddziałem T. C. Zażuliński, Wielka № 33, telef. 109-44. 1208-2

943—5—4

KLINIKA PRYWATNA

Podleśna Nr. 15.

Oddział hydropatyczny i fizykalno-leczniczy.

Kąpiele elektro-świetlane i lokalne leczenie skoncentrowanem żarowem i łukowem światłem elektrycznem (promienie fioletowe i różowe). — Kąpiele hydro-elektryczne: galwaniczne, faradyczne, i synusoidalne. — Franklinizacya. — Masaż ręczny i elektryczno-wibracyjny. — Gimnastyka lecznicza. — Kuracya hydropatyczna. — Kąpiele mineralne: stalowe, parowe i kwasowęglowe. WSKAZANE: Artretyzm. — Reumatyzm. — Otyłość—chroniczna obstypacya. — Choroby serca i nerek. — Choroby nerwowe: Ischias. — Neuralgie. — Porażenia. — Niemoc płciowa i choroby kobiece. Kuracya odbywa się jedynie na zlecenie lekarza i pod specyalnem kierownictwem. 236

Świeżo wprowadzona do handlu Kawa żytnia „IDEAŁ"

palona nowym opatentowanym sposobem, zastępuje w zupełności smak i aromat prawdziwej kawy, przyczem jest pożywniejszą, zdrowszą i tańszą od tej ostatniej.

Niechaj nikt nie zaniedba, ze względu na zdrowie i oszczędność, wypróbować wspomnianą kawę. Próba dowodnie przekona każdego, że w ogłoszeniu niniejszem niema zgoła przesady.

Sprzedaż w sklepach kolonialnych i składach aptecznych. 910—10—6

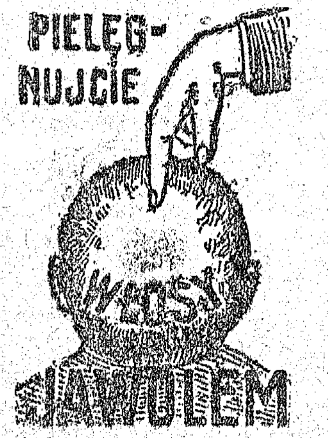

Do nabycia u: M. Lisieckiej, Piotrkowska 50, J. Kłossowskiego, Piotrkowska 88, St. Majewskiego, róg Piotrkowskiej i Nawrot i we wszystk. skład. apteczn. i aptekach. 788-20-1

Na st. Żakowice

są do sprzedania dwie wille z ogrodem owocowo-warzywnym, klasycznie urządzonym $4\frac{1}{2}$ morgi. Ogród wydzierżawię niedrogo. — Wiadomość u S. Kwiecińskiego, Towarzystwo Kredytowe. 1239 3

SZKOŁA KROJU i SZYCIA Mistrzyni cechowej p. f. „JÓZEFINY" Piotrkowska 23

dyplomowana przez londyńską i paryską akademię kroju, nagrodzona na wystawie wszechświatowej w 1903 r. srebrnym medalem i dyplomem. Krój wykładany jest podług metody londyńskiej, paryskiej i drezdeńskiej. Zapis uczenic w każdym czasie. Szkoła wydaje patenty. 546r18

KAZIMIERZ OSSOWSKI

Inżynier i obrońca patentowy.

Biura patentowe.

PETERSBURG—Wozniesiensk. Prospekt 20.
BERLIN—Potsdamerstr. № 3.

1232-26—1

Poszukuje się do wynajęcia

w mieście — około 10,000 łokci kwadr.

PLACU

z zabudowaniami na mieszkanie, biura i warsztaty.

Oferty do Tow. Akc. Fr. Martens & Ad. Daab, ulica Piotrkowska 215. 1229-3-2

MIĘDZYNARODOWE TRANSPORTOWANIE MEBLI

M. LENTZ, Widzewska 77.

44r20

Przeprowadzki w mieście i do wszystkich miejscowości w świecie bez przeładowania.

Opakowanie i przechowywanie mebli.

Dostawa i odstawa towarów. Dostawa węgla i drzewa rozpałowego. Przewożenie kas ogniotrwałych.

Pasta „CAMELIA"

usuwa Piegi, Pryszcze, Wągry, Opaleniznę.

Składy: Warszawa: L. Spiess i Syn i H. Welt.
Łódź: L. Spiess i Syn i A. Lipiński.

Żądać wszędzie. 589—r18

Kto chce **uniknąć niebezpieczeństwa** przy użyciu benzyny

Kto chce osiągnąć najlepiej **wyprane rzeczy,** jak bluzki, firanki i t. p.

Kto chce **wywabić plamy** za pomocą wspólnego działania benzyny i mydła

powinien korzystać z

Mydła benzynowego HAHN'A

sprzedawanego we wszystkich składach apteczn. i mydlarniach

po 15 kop.

Reprez. na Królestwo i Cesarstwo

T. Baruch, Warszawa, Jerozolimska 59, tel. 53.49.

12:5—3—1

Koks i Antracyt

(wypróbowany do gazogeneratorów) poleca Dom Handlowy S. ORŁOWSKI i Inż. WARCHAŁOWSKI, Kijów, Kreszczatik 25 1215·3

Potrzebny natychmiast samodzielny

KROJCZY

na dobrą obstalunkową i gotową damską i dziecinną garderobę.

Oferty z podaniem dotychczasowej działalności i żądanej pensyi składać u

Schmechel i Rosner
Piotrkowska № 121.

1256—2—1

Redaktor odpowiedzialny **St. Łapiński.** W tłoczni „Rozwoju" Przejazd № 8. Wydawca **W. Czajewski.**